

Protokół
nr 63/2023

z obrad sześćdziesiątej trzeciej sesji Rady Gminy Miłkowice w kadencji 2018 – 2023
z dnia 25 września 2023 r.

Obrady sześćdziesiątej trzeciej sesji Rady Gminy Miłkowice w kadencji 2018–2023 o godz. 9³⁰ otworzył i prowadził jej przewodniczący Tadeusz Gładysz.

W sesji zgodnie z listą obecności uczestniczyło 14 radnych, a więc sesja była władna do podejmowania uchwał i wniosków. W sesji uczestniczyła pani projektant Renata Harań-Matus.

Przewodniczący odczytał porządek obrad:

1. Informacja Przewodniczącego Rady Gminy o złożonych przez radnych interpelacjach i zapytaniach.

2. Sprawozdanie z działalności wójta w okresie międzysesyjnym.

3. Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawie:

- 1) uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w obrębie wsi Rzeszotary, Gmina Miłkowice (MPZP Rzeszotary – Tereny Inwestycyjne) część B,
- 2) zasad udzielania z budżetu Gminy Miłkowice dotacji celowych na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków lub znajdujących się w gminnej ewidencji zabytków,
- 3) zmiany Uchwały NR XI/65/2019 Rady Gminy Miłkowice z dnia 27 września 2019 r. w sprawie emisji obligacji,
- 4) zmiany Uchwały Nr XXVI/161/2012 Rady Gminy Miłkowice z dnia 23 listopada 2012 r. w sprawie emisji obligacji komunalnych Gminy Miłkowice oraz określenia zasad ich zbywania, nabywania i wykupu,
- 5) zmian w budżecie gminy Miłkowice na rok 2023,
- 6) zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2023-2036,
- 7) wyrażenia zgody na podpisanie porozumienia dotyczącego partycypacji Gminy Miłkowice w realizacji zadania inwestycyjnego „ Budowa siedziby Posterunku Policji w Miłkowicach”,
- 8) wyrażenia zgody na dzierżawę na czas nieoznaczony oraz odstąpienia od przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem dawnego przedszkola stanowiącej własność Gminy, oznaczonej numerem ewidencyjnym 326 położonej w miejscowości Miłkowice.

4. Wolne wnioski i informacje.

Przewodniczący poddał proponowany porządek pod głosowanie, jednak radny Mandziara powiedział, że chce złożyć wniosek formalny o wykreślenie z punktu dotyczącego rozpatrzenia projektów uchwał głosowania nad uchwałą w sprawie wyrażenia zgody na dzierżawę na czas nieoznaczony oraz odstąpienia od przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem dawnego przedszkola stanowiącej własność Gminy, oznaczonej numerem ewidencyjnym 326 położonej w miejscowości Miłkowice z uwagi na złożony wniosek Stowarzyszenia Mieszkańców Gminy Miłkowice o dzierżawę nieruchomości po byłym przedszkolu.

Radny Jan Mandziara zaznaczył, że prosił wójta o wyłączenie tej uchwały, a teraz składa wniosek formalny o wyłączenie tego punktu z uwagi na brak projektu umowy z fundacją.

Poinformował również, że w dniu 22 września wpłynęło do rady pismo – wniosek o dzierżawę nieruchomości – wraz z poleceniem przekazania radnym.

Przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek radnego o wyłączenie z porządku obrad sesji rozpatrzenia uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dzierżawę na czas nieoznaczony oraz odstąpienia od przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem dawnego przedszkola stanowiącej własność Gminy, oznaczonej numerem ewidencyjnym 326 położonej w miejscowości Miłkowice.

Wynik głosowania: 4 za wyłączeniem uchwały z głosowania (J. Mandziara, P. Mandziara, Z. Musiał, P. Kajpust), 9 za głosowaniem nad uchwałą: (T. Gładysz, S. Basista, P. Wilk, T. Różański, A. Turczyn, K. Józefowicz, M. Pigulska, J. Zawisza. Z. Wysoczański), 1 głos wstrzymujący: A. Mikulski.

Przystąpiono do realizacji porządku obrad.

P u n k t 1

Informacja o złożonych przez radnych interpelacjach i zapytaniach

Po ostatniej sesji wpłynęły interpelacje radnej Józefy Zawiszy. Treść interpelacji oraz udzielone odpowiedzi dostępne są w biuletynie informacji publicznej.

P u n k t 2

Sprawozdanie wójta z realizacji zadań bieżących:

- spotkanie w sprawie bezpieczeństwa na drodze nr 94 w Gniewomirowicach,
- porozumienie w sprawie hydrofornii w Rzeszotarach (koło szkoły),
- informacje nt. szpitala w Gniewomirowicach,
- możliwość wybudowania drogi przez dewelopera w Rzeszotarach,
- kwestie podatkowe fotowoltaiki Jakuszów i Dobrzejów,
- zebrania sołectkie,
- informacja o uruchomieniu z dniem 1 września br. przedszkola w Miłkowicach,
- uzgodnienia w sprawie tranzytu wodociągowego,
- projekt „Rozświetlamy Polskę”- wymiana lamp tauronowskich na oświetlenie typu LED,
- rozstrzygnięcia w sprawie naboru z tzw. Polskiego Ładu, oficjalne rozstrzygnięcie 7 października, w związku z tym proszę radę o spotkanie 9 października,
- podziękowanie za organizację i udział w dożynkach.

P u n k t 3

Rozpatrzenie projektów uchwał

Przewodniczący przypomniał, że wszystkie uchwały zostały omówione na komisjach, a głosowanie będzie odbywać się elektronicznie.

1) uchwała w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w obrębie wsi Rzeszotary, Gmina Miłkowice (MPZP Rzeszotary – Tereny Inwestycyjne) część B,

Tadeusz Dec: jest to część planu większego, który został rozbity na dwa etapy. Pierwszy etap uchwaliliśmy na sesji pod koniec maja i dotyczył obszaru wzdłuż węzła w Rzeszotarach, natomiast część B z uwagi na wytypowanie trzecich klas gruntów została przedłożona do

ministra w celu uzyskania zgody rolnej, tej zgody nie otrzymaliśmy. Musieliśmy również ponowić uzgadnianie i opiniowanie w niezbędnym zakresie. Wypowiedź uzupełniła planistka: plan wyłożony był do publicznego wglądu i uwag do projektu nie zgłoszono. Projekt jest spójny z częścią A.

Radny Kajpust: panie wójtce tym razem chciałbym panu podziękować, bo takiej współpracy oczekujemy i fajnie, że pan też ujął się za tym głosem społecznym i dopisał pan punkt w paragrafie 7 punkt 4: obowiązuje zakaz zbierania, magazynowania i przetwarzania odpadów za wyjątkiem odpadów wytworzonych w wyniku własnej działalności zgodnie z przeznaczeniem terenu. To jest dość istotne, by te szczegóły pojawiały się w tych aktach, które uchwalamy i w imieniu mieszkańców oraz swoim dziękuje, że ten punkt się tym razem pojawił i nie musieliśmy dyskutować.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały. Wynik głosowania przedstawia imienny wykaz głosowania stanowiący załącznik do protokołu z sesji. Uchwała Nr LXIII/418/2023 Rady Gminy Miłkowice z dnia 25 września 2023 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w obrębie wsi Rzeszotary, Gmina Miłkowice (MPZP Rzeszotary – Tereny Inwestycyjne) część B stanowi załącznik do protokołu z obrad sesji.

2) uchwała w sprawie zasad udzielania z budżetu Gminy Miłkowice dotacji celowych na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków lub znajdujących się w gminnej ewidencji zabytków,

Radny Musiał dopytał czy na następne posiedzenie zaprosimy konserwatora. Przewodniczący potwierdził, że tak.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały. Wynik głosowania przedstawia imienny wykaz głosowania stanowiący załącznik do protokołu z sesji. Uchwała Nr LXIII/419/2023 Rady Gminy Miłkowice z dnia 25 września 2023 r. w sprawie zasad udzielania z budżetu Gminy Miłkowice dotacji celowych na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków lub znajdujących się w gminnej ewidencji zabytków stanowi załącznik do protokołu z obrad sesji.

3) uchwała w sprawie zmiany Uchwały NR XI/65/2019 Rady Gminy Miłkowice z dnia 27 września 2019 r. w sprawie emisji obligacji,

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały. Wynik głosowania przedstawia imienny wykaz głosowania stanowiący załącznik do protokołu z sesji. Uchwała Nr LXIII/420/2023 Rady Gminy Miłkowice z dnia 25 września 2023 r. w sprawie zmiany Uchwały NR XI/65/2019 Rady Gminy Miłkowice z dnia 27 września 2019 r. w sprawie emisji obligacji stanowi załącznik do protokołu z obrad sesji.

4) uchwała w sprawie zmiany Uchwały Nr XXVI/161/2012 Rady Gminy Miłkowice z dnia 23 listopada 2012 r. w sprawie emisji obligacji komunalnych Gminy Miłkowice oraz określenia zasad ich zbywania, nabywania i wykupu ,

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały. Wynik głosowania przedstawia imienny wykaz głosowania stanowiący załącznik do protokołu z sesji. Uchwała Nr LXII/421/2023 Rady Gminy Miłkowice z dnia 25 września 2023 r. w sprawie zmiany Uchwały Nr XXVI/161/2012 Rady Gminy Miłkowice z dnia 23 listopada 2012 r. w sprawie

emisji obligacji komunalnych Gminy Miłkowice oraz określenia zasad ich zbywania, nabywania i wykupu **stanowi załącznik do protokołu z obrad sesji.**

5) uchwała w sprawie zmian w budżecie gminy Miłkowice na rok 2023,

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały. Wynik głosowania przedstawia imienny wykaz głosowania stanowiący załącznik do protokołu z sesji . Uchwała Nr LXIII/422/2023 Rady Gminy Miłkowice z dnia 25 września 2023 r. w sprawie zmian w budżecie gminy Miłkowice na rok 2023 stanowi załącznik do protokołu z obrad sesji

6) uchwała w sprawie zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2023-2036,

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały. Wynik głosowania przedstawia imienny wykaz głosowania stanowiący załącznik do protokołu z sesji . Uchwała Nr

LXII/423/2023 Rady Gminy Miłkowice z dnia 25 września 2023 r. w sprawie zmian

Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2023-2036 stanowi załącznik do protokołu z obrad sesji.

7) uchwała w sprawie wyrażenia zgody na podpisanie porozumienia dotyczącego partycypacji Gminy Miłkowice w realizacji zadania inwestycyjnego „ Budowa siedziby Posterunku Policji w Miłkowicach”,

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały. Wynik głosowania przedstawia imienny wykaz głosowania stanowiący załącznik do protokołu z sesji. Uchwała Nr LXIII/424/2022 Rady Gminy Miłkowice z dnia 25 września 2023 r. w sprawie wyrażenia zgody na podpisanie porozumienia dotyczącego partycypacji Gminy Miłkowice w realizacji zadania inwestycyjnego „ Budowa siedziby Posterunku Policji w Miłkowicach” stanowi załącznik do protokołu z obrad sesji.

8) uchwała w sprawie wyrażenia zgody na dzierżawę na czas nieoznaczony oraz odstąpienia od przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem dawnego przedszkola stanowiącej własność Gminy, oznaczonej numerem ewidencyjnym 326 położonej w miejscowości Miłkowice,

Radny Jan Mandziara powiedział, że prosił przewodniczącego o odczytanie wniosku stowarzyszenia czego nie uczynił w związku z tym poprosił, aby wniosek odczytał obecny na sesji przedstawiciel stowarzyszenia. Przewodniczący rady powiedział, że rada odrzuciła wniosek formalny radnego i w tej sprawie nie ma sensu dalsza dyskusja. Radny Mandziara zaproponował, że odczyta wniosek przy mównicy, na co przewodniczący się nie zgodził.

Radna Pigulska powiedziała, że nie ma nic przeciwko odczytaniu wniosku, ale po sesji w sprawach różnych. Ostatecznie radny odczytał wniosek z miejsca (jego treść stanowi załącznik do protokołu z sesji). Podczas swojej wypowiedzi radny Mandziara zwrócił uwagę, aby wójt nie korzystał z telefonu, ponieważ okazuje mu w ten sposób brak szacunku. Poprosił również przewodniczącego o upomnienie wójta, ponieważ jest to jego obowiązkiem i jak to ujął: „bierze za to kasę”. Przewodniczący odpowiedział, że gdyby radny Mandziara szanował ludzi to też by brał tę kasę. Radny Mandziara zdenerwowany nie dokończył czytania, tylko podsumował krótko, że stowarzyszenie zwróciło się z prośbą o dzierżawę nieruchomości, włączając w to gminny ośrodek pomocy społecznej, który powinien wykonywać wszystkie zadania wskazane przez fundację. Zwrócił uwagę na złe warunki w jakich pracują pracownicy GOPS. Pracownicy poza protokołem mówili, że chcieliby się tam przenieść. Radny powiedział, że w sprawie warunków jakie mają pracownicy powiadomi odpowiednie instytucje. Radny Mandziara poprosił, aby wójt starał się wykonywać obowiązki z korzyścią dla mieszkańców, a nie w swoim interesie. Radny powiedział dalej, że ten „starszy człowiek” (przewodniczący) krzyczy na niego, dalej mówił, że chce żeby wszystko było czytelne, transparentne, żeby nikt nie mógł nam zarzucić, że my czegoś nie wiemy... Nie mamy

umowy z Radugą i jeżeli my jako rada postanowimy tak (żadnych umów nie będziemy widzieć) to co ci ludzie później powiedzą, na co ty głosowałeś. Gdybym miał chociaż zarys umowy tak, jak na policję to coś tam wiem. Natomiast tu nie wiemy co pan robi. Prosiłem pana delikatnie na komisjach, nie chciał się pan do tego przyczynić, teraz robicie rozróbę, pan mnie ignoruje siedząc w telefonie. Zastanówcie się nad tym, prosiłem, żeby to odłożyć. Radny podsumował, że chciałby wiedzieć nad czym głosuje i przeprosił, jeżeli się uniósł, ale zachowanie radnych bardzo go irytuje.

Przewodniczący: wysoka rado wpłynęło pismo do urzędu gminy, napisane 21 września, wpłynęło 22 września. I teraz jest pytanie, ja nie neguje tego absolutnie, stowarzyszenie ma prawo domagać się o jakieś lokum, tylko dlaczego to się robi złośliwie i rzuca się to na sesji lub dzień przed sesją. Chciałbym z całego serca, żeby rozwijały się stowarzyszenia, tylko proszę zwrócić uwagę na ten budynek. Stowarzyszenie pisze o wynajęcie tego całego budynku wraz z wprowadzeniem pań z dołu. Jest pytanie kto to będzie finansował – gmina ? Te ruiny, które trzeba od razu remontować. To jest wszystko robione złośliwie, z premedytacją i na to nie może być zgody. Tyle było czasu, żeby rozmawiać na ten temat i panie radny Janie, gdyby to pismo wpłynęło przed wyjściem dokumentów na sesję na pewno doprowadziłbym do rozmowy. I doprowadzę jeszcze do rozmowy, bo tak nie może dalej być, bo pan nie jest pępkiem Miłkowic i świata, żeby pan sam wyznaczał całe kryteria.

Radny Jan Mandziara: ani pan.

Przewodniczący: ani ja, są od tego mieszkańcy

Radny Jan Mandziara: pan już tyle zła zrobił przez tyle lat.

Przewodniczący: o proszę pana, nie więcej co pan.

Radny Jan Mandziara: prosiłem tylko pana o przeczytanie tego.

Przewodniczący: od tego są sprawy różne.

Radny Jan Mandziara: w sprawach różnych to już jest musztarda po obiedzie. To jest już po głosowaniu i po wszystkim, zastanów się człowieku co ty mówisz.

Przewodniczący: ja wiem, co ja mówię.

Radny Kajpust: myślę , że cały problem polega na zarządzaniu tą informacją. Brakuje rzeczowej dyskusji na komisjach, a może i poza komisjami, gdzie spotyka się wójt z radą i mówię od początku kadencji, żeby stworzyć takie warunki, żeby wójt z radą byli partnerami, a nie żeby rada tylko przegłosowywała pomysły pana wójta bez konsultacji bez wprowadzenia zmian. W tej kadencji się to nie udało i myślę, że ci radni w przyszłej kadencji i być może wójt będą bardziej otwarci na siebie i na współpracę. Według mnie taka dyskusja powinna odbyć się ze wszystkimi organizacjami pozarządowymi, które istnieją na terenie gminy Miłkowice. Co to oznacza? Istnieją tu fundacje, istnieją tu stowarzyszenia, powinniśmy je zaprosić na tę salę i porozmawiać. Jakie macie potrzeby związane chociażby ze swoim rozwojem, bo często stowarzyszenia i organizacje pozarządowe nie mogą się rozwijać, bo nie mają chociażby lokum do przeprowadzenia warsztatów i innych rzeczy. Pan wspomina o złośliwości radnego Mandziary. To też myślę, że nie jest dobry kierunek, który pan wybrał. Tu nie chodzi o złośliwość i o to, że rada gminy czy też cała gmina będzie utrzymywała budynek. Jeżeli byłoby pięć czy dziesięć organizacji pozarządowych to ja mogę panu taką informację przekazać, że można stworzyć związek i pozyskać dotację tak samo jak Raduga chce pozyskać dotację na np. modernizację budynku i wtedy odbywa się to ze środków zewnętrznych przy pomocy stowarzyszeń. Druga kwestia nie mamy serwerowni, o której pan wójt wspominał i kilku innych pomieszczeń, za chwilę będziemy szukać. Trzecia kwestia. Ludzie na dole w gminnym ośrodku pomocy społecznej faktycznie siedzą sobie na głowach i jak tam państwo wejdą z rana to ten zapach jest nieprzyjemny, jest tam jakiś grzyb, jakaś wilgoć. Ci ludzie często siedzą sobie na plecach i petenci mają też nie komfortową sytuację, bo przychodzą i chcą załatwić sprawę, ale metr dalej już jest kolejne biurko. I za chwilę pojawi się może w przyszłym roku, może za dwa lata problem z tym, że my jako

gminny ośrodek pomocy społecznej nie będziemy mogli realizować takich zadań, bo będzie je realizowała Raduga, chociażby ze względu na to, że nie mamy takich pomieszczeń. I teraz gdybyśmy to wszystko podsumowali i dali wspólny mianownik pod tytułem rozmowa i dyskusja na temat tego budynku to pan panie przewodniczący powinien jako pierwszy uderzyć się w pierś i przeprosić, że nie zorganizował pan takiego spotkania z pracownikami gops, z fundacjami i stowarzyszeniami działającymi na terenie gminy, zapraszając do tego Radugę. Być może jakiś podmiot miałby lepszą ofertę dla nas i być może nawet współpraca dwóch, trzech podmiotów z gminnym ośrodkiem spowodowałaby to, że nie potrzebowalibyśmy mieć innego podmiotu. Poza tym ten punkt nie powinien być dzisiaj obradowany, bo rada jest bardzo mądrą radą i nad czym my mamy obradować, komu wy chcecie na 25 lat przekazać mienie gminne nie widząc umowy dzierżawy, umowy użyczenia, jakiegokolwiek umowy, to tak się dba o mienie gminne? My jako radni powinniśmy otrzymać wzór takiej umowy na budynek, który jak twierdzi pan Jan jest wart kilka milionów złotych i dopiero dostać uchwałę, na którą możemy powiedzieć tak przeczytaliśmy tą umowę, ona zabezpiecza gminę, na okoliczność powiedzmy tą i tą i możemy przekazać ten budynek na 25 lat, a my dzisiaj robimy to wszystko za przeproszeniem od tyłka strony. Dajemy zielone światło na mienie gminne na 25 lat, a później dopiero przeczytamy umowę, którą skonstruuje pan wójt. Nie powinno tak być drodzy państwo. I zawsze powtarzaliście tutaj jako władze gminy: pracujemy na dokumentach, możecie sobie składać wnioski formalne, ale pracujemy na dokumentach. Ja co kilka sesji, nie że do pana wójta pije tylko do całego zarządu: dlaczego my jako rada nie pracujemy na dokumentach. Dlaczego nam się wrzuca tylko coś, żebyśmy przegłosowali, ale tak naprawdę nie wiemy co. Panie wójt nie powinno tak być, ja bym nie chciał pana krytykować, to jest dla mnie mocno niekomfortowe, że ja muszę to mówić tutaj na tej sali, wolałbym to powiedzieć na komisjach, ale tak ciężko się tutaj współpracuje i tak ciężko jest nawiązać porozumienie partnerskie. Tak jak pan Jan czy wybuchnie, mnie też jest tak jak mówię komfortowo cały czas upominać i upominać się o to. Porozumienie z policją, okej super, że udało się nam to dostarczyć, ale ile było takich sytuacji, że na przykład fajnie się pan zachował w sprawie Jezierzan, że tam też jakąś umowę mieliśmy, wiedzieliśmy więcej w jakim kierunku idzie pana tok myślenia. Ale tu dlaczego mamy oddać na 25 lat budynek gminny nie mając żadnych szczegółów, a pamiętajmy, że diabeł tkwi w szczegółach. Co do dyskusji to dyskusja była tutaj wywołana, Prosiłbym pana przewodniczącego o to, że jeżeli dałoby się jakoś zrobić reasumpcję tego głosowania to przesuniemy ten punkt, otworzymy szeroką dyskusję na gminny ośrodek pomocy społecznej i inne organizacje pozarządowe, pojawiły się nowe okoliczności, zaprosimy te organizacje też, przedyskutujemy to, ustalmy i dopiero wtedy przegłosujemy komu na te 25 lat powinniśmy udostępnić nasze mienie. I nie będzie takich sytuacji, nie będzie przykro panu wójtowi czy panu przewodniczącemu czy innym radnym kiedy to wszystko będzie się opierało na partnerstwie.

Przewodniczący: szanowny panie radny, 24 września odbyło się spotkanie w sprawie strategii rozwoju Miłkowic, wisiały afisze, ja prosiłem ludzi. Czy ktoś przyszedł, nikt nie przyszedł, przyszedłem ja i przyszła pani Jolanta Szeszko ze szkoły. Jak by pan zrobił, na kogo może pan liczyć, jeżeli na sesji są problemy takie, a jeżeli są zwoływane jakieś spotkania, a strategia rozwoju Miłkowic jest podstawą do wpisania i do dalszych prac. Nie było nikogo.

Radny Kajpust: tak jak to pan zrobił z fundacją Raduga, że zaprosił pan jeden podmiot, a ja bym zaprosił kilka.

Przewodniczący: jak Raduga startowała to nie było tej fundacji. Sprawa leży gdzie indziej tak jak mówiłem na wstępie. Tu chodzi o to, żeby przeszkadzać cały czas, pokazywać wy nie

macie racji, tylko my mamy rację. Ja powiem panu tak: jestem w stu procentach przekonany, tak jak każde jedno stowarzyszenie powinno mieć jakiś pokój.

Radny Kajpust: dobrze, ale jeżeli mamy pięć podmiotów dajmy jakieś pole do dyskusji, chcemy dzisiaj głosować coś i oddać mienie gminy na 25 lat, nie sprawdzając potrzeb innych stowarzyszeń na terenie gminy. Tutaj też są stowarzyszenie: Ludzie z pasją, Kolejarz i inne, na pewno potrzeby są dużo większe. Tu nie chodzi o złośliwość tu chodzi o pracę na dokumentach.

Wójt: jeżeli chodzi o poddanie pod dyskusję nie zgodzę się czy, że zarządzanie tutaj szwankuje. Wszystkie projekty uchwał są omawiane przez radę kolegiąlnie, ja nie toczę żadnych zakulisowych rozmów, gabinetowych, nie namawiam, nie przekonuję. Co do dyskusji to dyskusja była tutaj wywołana z Radugą dwa razy, a dlaczego dwa razy to nie będę przypominać, bo nie chcę żadnej awantury wywoływać. Natomiast oferta została przedstawiona. Co do wniosku, który wpłynął bardzo późno, ja domyślam się dlaczego on w ogóle wpłynął. Ja tylko podkreślę, że w kwestii zarządzania obiektem i starania się o pieniądze zewnętrzne na dzień dzisiejszy trzeba mieć doświadczenie w realizacji projektów i doświadczenie finansowe. O ile dobrze pamiętam fundacja Raduga posiada takie doświadczenie. Co do terminu przedłożenia uchwały on nie jest podyktowany jakimś tam mega naciskiem, natomiast jest podyktowany kalendarzem naboru w urzędzie marszałkowskim wniosków dla organizacji pozarządowych, które posiadają doświadczenie przede wszystkim w zarządzaniu obiektami i doświadczenie finansowe. Wniosek ma opiewać nawet do dziesięciu milionów złotych, a ile się nie mylę to cztery miliony mają być przeznaczone na obiekt znajdujący się obok. Chodzi o ztermomodernizowanie, przeprowadzenie procesu adaptacji. Bo to nie jest tak, że opuszczając obiekt szkolny można z tego zrobić dowolnie biura. Trzeba zrobić i uzgodnić wszystko tak jak mówi prawo budowlane, przepisy przeciwpożarowe, przepisy sanitarne. Ten budynek nie jest wpisany do wojewódzkiego rejestru zabytków, on nie będzie mieć odstępstw. Żeby doprowadzić do użytkowania trzeba przełamać bariery architektoniczne, zapewnić sanitariaty, miejsca parkingowe. My nie jesteśmy w stanie w ramach posiadanego budżetu na dzień dzisiejszy zająć się tym obiektem. Druga sprawa to odpowiadamy sobie na pytanie czy ten budynek ma skończyć docelowo tak jak wiele budynków, które opuściła kolej, opuściły inne państwowe zakłady, które niszczały przez wiele lat, a przykładem jest chociażby stołówka, która została wciśnięta gminie do zarządzania, że prędzej czy później tak się stanie. Ubiegły rok w kosztach zarządzania tego obiektu kosztował gminę prawie ćwierć miliona złotych i to jest potwierdzone fakturami. I na dzień dzisiejszy, jeżeli znajduje się podmiot, który ma doświadczenie, ma pomysł, który będzie punktowany, premiowany za wszystkie historie i projekty, które były realizowane wspólnie z urzędem marszałkowskim czy wojewódzkim bądź narodowym funduszem zdrowia, który działa u nas na terenie gminy od wielu lat, ma kadre i też część zadań pomocy społecznej, które zaoferował ma być realizowane w ramach prowadzenia tego zadania to ja jestem za. Jeżeli chodzi o kwestie serwerowni to mamy serwerownię. Co do kwestii wilgoci w budynku to nie jest tak, że my z tym nie walczymy... są zamontowane osuszacze, potrzebna jest iniekcja, hydrofob. Staramy się o środki na termomodernizację, przeprowadzenie wymiany systemu ogrzewania budynku. Co do ilości obiektów, które są tutaj poddawane pod dyskusję, dzierżawę to rozpoczynamy budowę szkoły

w Rzeszotarach i za chwile pojawią się kolejne obiekty, które możemy wdrożyć do dyskusji jak najbardziej, natomiast tytułem darmym ja na pewno nie użyję stowarzyszeniu żadnemu całego obiektu. Jeżeli chodzi o współpracę z Radugą to jest odpłatność za tenetę dzierżawną i będę się odnosić do państwa słów na projekcie Jezierzan. Tak, Jezierzany były z jakimś draftem umowy, to na dzień dzisiejszy co do draftu umowy to ja nie daję państwu gwarancji, że ja tę umowę, a jest to wyłączna kompetencja wójta podpiszę z Radugą. Co do dyskusji nad dokumentami, o które pan prosi to jeszcze raz podkreślam - gospodarka nieruchomościami jest wyłączną kompetencją wójta. Ja powiedziałem, że dostarczę ten wzór umowy radzie, ale jeszcze raz podkreślam to jest moje zadanie i zakres kompetencji. Będę słuchać państwa zdania co do warunków umowy. Na dzień dzisiejszy, żeby móc rozpocząć tę procedurę jest potrzebna ta uchwała. Może ona pozostanie w kategorii uchwał niewykonanych, może wrócimy do tego stowarzyszenia, które złożyło wniosek. Natomiast użyczenie budynku nie wchodzi w rachubę. Jeżeli chodzi o zakres rozmów z podmiotami, czytałem ten wniosek dzień po złożeniu. Powiem tak bardzo ciężko będzie wystandaryzować ten wniosek pod kątem domu pomocy społecznej ... skoro my nie byliśmy w stanie wystandaryzować tego obiektu pod przedszkole ... koszt pobytu w domu pomocy społecznej kosztowałby dziesięć, dwanaście tysięcy. Co do kwestii pracy w radzie mogę tylko powiedzieć tak i będę cytował klasyka, wicemarszałka sejmu: jak ktoś nie daje rady to zawsze może z tego pokładu wysiąść. I jeszcze raz, były możliwe spotkania, kto chciał to skorzystał, była przedstawiona oferta, fundacja jest z doświadczeniem, nie będę tutaj adwokatem, bo tak jak powiedziałem, mam też kwestie swoje co do nieruchomości. Zgodzę się z panem Janem, że budynek ma wartość, chciałbym w tak zwanym starterze dokonać wyceny przez rzeczoznawcę wartości budynku. Próbowaliśmy rozmawiać na komisjach na temat treści uchwały, co do terminu nieoznaczonego i on jest łatwiejszy w okresie wypowiedzenia. Musimy też wiedzieć na co my się piszemy i ja tutaj za to swoją głowę ręczę, bo to że rada podyskutuje sobie nad tzw. draftem umowy nie zwalnia mnie z odpowiedzialności i w tym momencie ja muszę wycenić wartość startową i po przeprowadzonych pracach. Może zdarzyć się wszystko, z wieloma organizacjami współpracujemy, którym wypowiedzieliśmy umowy, z którymi zawieramy umowy, chociażby kluby sportowe, które mają użyczenie nieodpłatne. W przypadkach związanych z tym budynkiem to jest też stworzenie alternatywy i pomocy dla naszej młodzieży, naszych seniorów, a jeżeli chcecie rozmawiać na temat domów pomocy społecznej bądź budynków takich jak biura, ja plan przedstawiłem również taki, chcemy wybudować szatnię, chcemy się zaangażować w budynek, który znajduje się za urzędem gminy ... który częściowo jest zaadaptowany na potrzeby gopsu... Nie chciałbym, żeby ten budynek skończył tak jak inne, szczególnie budynek kolei. Budynek przedszkola od ponad roku czasu nie spełniał standardu przeciwpożarowego i sanitarnego. Jeżeli dzisiaj ktoś mówi, że jest w stanie dać ludziom w Miłkowicach pracę, jeżeli ktoś zapłaci tenetę dzierżawną, zapłaci podatek od nieruchomości, będzie prowadzić prace modernizacyjne to jest to dla mnie godne pochylenia się. Ten wniosek skierowaliśmy do rady, proszę o decyzję.

Radny Kajpust: panie wójcie ja nie pije do pana, ja znam pana kompetencje, że pan zarządza nieruchomościami. Tylko chodzi o jedna podstawową rzecz. Ja w tym uzasadnieniu nie widzę jakie korzyści będzie miała gmina, nad czym ja mam głosować, pomijając fakt tej umowy. Tu powinno być napisane: tenety dzierżawne 200 tysięcy, to tyle, to tyle. Ja wtedy wiem nad

czym mogę głosować, bo do czegoś się zobowiązuję. Gdyby pan zadał sobie trochę trudu każdego z radnych zweryfikował właśnie w tej chwili, żeby podał trzy punkty, które będzie realizowała Raduga to ja sobie te dwie ręce dam uciąć, że większość rady, która przegłosuje tą uchwałę nie wie co będzie Raduga realizowała właśnie w tym budynku. Chodzi o transparentność, uczciwość i o informację, której nie mamy. Ja będę głosował przeciw, bo ja nie wiem nad czym mam głosować oprócz jednej rzeczy, że to ma być na 25 lat.

Dawid Sokołowski – przedstawiciel Stowarzyszenia Mieszkańców Gminy Miłkowice: panie przewodniczący powiedział pan, że nie mógł się pochylić nad tym wnioskiem, bo otrzymał pan go za późno. Złożyłem go w piątek o siódmej rano, a komisja która powinna omówić całą uchwałę odnośnie fundacji Raduga zwołała się na godzinę przed sesją. Tutaj już któryś raz z kolei powtarza się sytuacja, że radni zgłaszają swój przeciw, bo nie mają informacji, bo nie mają jakiś dokumentów, bo chcieliby się pochylić nad tym jeszcze raz. Co stoi na przeszkodzie, żeby przełożyć ten jeden punkt o miesiąc do przodu, czy ktoś ma tutaj nóż na gardle, bo my tego nie rozumiemy jako mieszkańcy.

Przewodniczący: ja panu odpowiem, nie tak dawno kilka sesji do tyłu pan radny Jan Mandziara wyzywał mnie dlaczego ja wprowadzam jakiś temat, którego nie powinno być. Gdyby to było przed tym kiedy były wysyłane były dokumenty, nie byłoby dyskusji, ale jeżeli dokumenty już poszły, ja nie mogę tego wycofać formalnie.

Wójt: z racji tego, że dokumenty jeżeli dzisiaj wpływają, ja dekretuje je w dniu następnym, to jest zwyczaj od początku funkcjonowania urzędu, zbieramy pocztę z całego dnia i taki jest obieg w instrukcji kancelaryjnej. Nie daje dzisiaj gwarancji, ale też nie zamykam drogi, że my zaraz nie wrócimy do negocjacji w sprawie tego budynku z racji bardzo prostej przyczyny, że zaczyna się nabór w urzędzie marszałkowskim, co do kierunków o których wspominała Raduga. Termin jest wyznaczony i aby móc się ubiegać czy chociażby złożyć wniosek termomodernizacyjny potrzebna jest ta uchwała, by mieć prawo do gospodarowania nieruchomością. Jest to związane z umową dzierżawy co najmniej, jako ułomna forma własności władania obiektem. My też sobie powiedzieliśmy, że jeżeli rozstrzygnięcie marszałkowskie będzie negatywne dla tego obiektu, marszałek nie uwzględni tego pomysłu Radugi to budynek wraca do portfolio. Termin naboru wniosków jest zamknięty, jest ścisły, ja domykam umowę i też może być tak, że tak naprawdę nigdy tej umowy nie domknę, bo pewnie rzeczy mi się nie podobają, one są negocjowane i albo będziemy musieli znaleźć kompromis albo tak naprawdę uchwała zostanie niewykonana przeze mnie i ja o tym poinformuję radę.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały. Wynik głosowania przedstawia imienny wykaz głosowania stanowiący załącznik do protokołu z sesji. Uchwała Nr LXIII/425/2022 Rady Gminy Miłkowice z dnia 25 września 2023 r. w sprawie wyrażenia zgody na dzierżawę na czas nieoznaczony oraz odstąpienia od przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem dawnego przedszkola stanowiącej własność Gminy, oznaczonej numerem ewidencyjnym 326 położonej w miejscowości Miłkowice stanowi załącznik do protokołu z obrad sesji.

P u n k t 4

Wolne wnioski i informacje

Przewodniczący poinformował, że wpłynął wniosek od mieszkańców Rzeszotar w sprawie remontu drogi i progów (radni otrzymali kopie) -pismo zgodnie z właściwością zostanie przekierowane do wójta. Dalej, przewodniczący, poprosił wszystkich radnych o uczestnictwo w uroczystym otwarciu przedszkola w Miłkowicach w dniu 28 września.

Sołtys Jakuszowa Stanisława Kobiak – zapytała dlaczego gmina w tym rozdaniu (Polski Ład) nie dostała ani grosza? Czekamy na chodnik, park, drogi. Wszystkie gminy z powiatu legnickiego dostały środki.

Wójt: w sprawozdaniu z bieżącej działalności taką informację państwu przemyśliłem, że proszę o spotkanie szybkie komisje i szybką sesję dotyczącą zmian budżetowych na dzień 9 października. W dniu 7 października premier informuje państwo o rozstrzygnięciu naboru na Polski Ład. Dostaniemy więcej pieniędzy niż inne samorządy i będę prosił o wprowadzenie dodatkowych zadań, bo mamy przygotowanych cztery lub pięć dokumentacji projektowych. Będę mówił tylko o zadaniach drogowych. Chodnik w Jakuszowie jest zadaniem powiatowym, chodzi o drogi, które mogą szybko pójść pod nie pozwolenie na budowę, ale na zgłoszenie.

Sołtys Jakuszowa Stanisława Kobiak – poprosiła, aby mieć na uwadze brak chodnika w Jakuszowie. Dodała, że mieszkańcy byli w powiecie i gmina również ma się do tego zadania dołożyć.

Wójt odpowiedział, że nie jest w stanie sfinansować wszystkich zadań powiatowych, jeżeli gmina będzie mieć środki to wójt będzie prosił radę o wsparcie powiatu.

Radny Musiał zapytał dlaczego nie ma dyrektora GZGK, zapytał o wiatę przystankową, której brakuje w Bobrowie na przystanku oraz nawiązał do dokumentów, które otrzymał jako sołtys w sprawie dzierżawy. Wójt odpowiedział radnemu, że w kwestiach dzierżawy Tauron honoruje tylko formy własności jaką jest dzierżawa, dlatego też poddzierżawiamy grunty na cele przyłączy. Jeśli chodzi o wiatę to prosi o cierpliwość, w tej sprawie musimy się dogadać z powiatem, a w miejscu wskazanym przez radnego – skrzyżowanie – ze względu bezpieczeństwa nie można postawić wiaty. Dalej radny mówił o upuszczanych nieczystościach na polach irygacyjnych w Dobrzejowie. Wójt odpowiedział, że pozwolenie wodno-prawne zostało ograniczone do ścieków pochodzących z gminy Miłkowice i wszelkie umowy z podmiotami, które przywożą ścieki wozami asenizacyjnymi, np. z Kunic, Legnicy, Chojnowa nie są przyjmowane. Radny spytał od kiedy to obowiązuje. Wójt nie pamiętał daty. Mieszkanca Rzeszotar obecna na sesji spytała w jaki sposób jest to kontrolowane. Wójt powiedział, że za pomocą fotopułapek. Mieszkanca powiedziała, że ścieki przywozi ktoś z Legnicy.

Wójt: to jest poza prawem. Nie wiem nic o takich przypadkach. My mamy tylko i wyłącznie umowy na teren gminy Miłkowice. My to kontrolujemy przez fotopułapki.

Radny Musiał zwrócił się do pani sołtys z Jakuszowa: Pani Stasiu biedna pani jest w tej trosce o tę miejscowość, ale to radni podjęli uchwałę, żeby w drugim etapie zrobić drogę od Miłkowic do Jakuszowa, a nie od Rzeszotar w tę stronę.

Mieszkanca Rzeszotar w sprawie poprawy bezpieczeństwa w miejscowości Rzeszotary. My otrzymaliśmy od pana wójta odpowiedź jako Stowarzyszenie Bezpieczne Miejsce o niemożności realizacji zadań. Ponowimy naszą prośbę o przebudowę drogi w Rzeszotarach począwszy od skrzyżowania kontynuując w stronę Miłkowic oraz pobocza albo jakieś inne

systemowe rozwiązania, być może tańsze w stronę do Grzymalina. Tam jest niezwykle niebezpiecznie, ruch ogromny, policja na okrągło kontroluje, ale to i tak nie przynosi odpowiedniego rezultatu. Na szczęście można tak powiedzieć, że w tej całej sytuacji jakoś tych wypadków nie ma, ale o nieszczęście nie trudno. Błagamy i prosimy, jeszcze raz złożymy na ręce wójta wnioski do wiadomości rady, abyście jeszcze raz to przeanalizowali. My wiemy o tym, że są to drogi powiatowe, pisaliśmy pisma również do starostwa, otrzymaliśmy odpowiedź, że teraz będzie realizowany odcinek z Miłkowic do Jakuszowa. Wiemy o tym, że jest cały proces projektowy, że najpierw musi być dokumentacja. Ze starostwa wiemy, że jeżeli państwo jako rada zdecydujecie, że dołożycie ze środków gminy na dokumentację to dokumentacja będzie gotowa i w każdej chwili kiedy będą pieniądze można zadanie realizować. My nie mówimy budujcie nam drogę, tylko zróbcie dokumentację i o to bardzo prosimy. Wpłynie pismo, w tej chwili zbieramy podpisy. To nie jest stowarzyszenie, które działa w imieniu trzech, czterech osób, my po prostu chcemy poprawy warunków życia, bezpieczeństwa, obawiamy się o zdrowie i życie mieszkańców. Tam nie ma pobocza, nie ma żadnego chodnika, nie ma drogi wyznaczonej, ludzie chodzą do kościoła, do sklepu, dzieci chodzą do szkoły opłotkami. Nie mówimy budujcie w tej chwili, chodzi o to, że po 2024 roku można było zacząć budowę, ale żeby zacząć budowę trzeba mieć dokumentację.

Wójt: jeżeli chodzi o państwa wniosek to jak najbardziej taka odpowiedź została skierowana, natomiast (wójt podszedł do mapy) ... ulica Leśna droga na Grzymalin, skrzyżowanie z ulicą Wiejską. Na chwilę obecną dla poprawy bezpieczeństwa trwają rozmowy dotyczące tych dwóch ulic ... z ciągiem rowerowo-pieszym. Natomiast co do zamierzeń powiatu, proszę tego nie traktować jako jakiegoś zdanie. Wielokrotnie zdarzają się tutaj dyskusje o braku chodnika wzdłuż ulicy Wiejskiej, jest problem z zabudowaniem rowu R-54, przy ograniczeniu przepustowości tego rowu doprowadzilibyśmy do powodzi w Rzeszotarach. Jest mnóstwo podwórek podpiętych mniej lub bardziej oficjalnie pod rów R-54. Do tego dochodzi jeszcze kwestia strefy, prawdopodobnie powiat będzie brać tylko pod rozwagę zrobienie tzw. wielkiego ringu, tu się może państwa wniosek jak najbardziej znaleźć w kwestii dyskusji i może znaleźć poparcie. Ta droga, żeby tu był "ring", ulica Wiejska mogłaby się stać prawdopodobnie ulicą jednokierunkową z ciągiem rowerowo-pieszym po powstaniu modernizacji nawierzchni. Natomiast w kwestii ulicy Leśnej, żeby zamknąć, to ja wtedy jak najbardziej będę za państwa podaniem optować. Na dzień dzisiejszy trudno mi się wypowiadać, cały czas konstruujemy projekt budżetu na 2024, ale praktycznie nie ma miejscowości tam gdzie by nie były tematy powiatowe, drogowe, gdzie nie byłyby poruszane kwestie remontu nawierzchni lub poboczy. Wróć do tego, że wchodzimy w bardzo trudny projekt - budowa szkoły podstawowej w Rzeszotarach - to jest nasze priorytetowe zadanie. Jeżeli nam pozwolą warunki finansowe to będziemy jak najbardziej do tego podchodzić. Mamy też trudny temat na odcinku Ulesie - Jezierzany i praktycznie chodnikowo to we wszystkich miejscowościach. Inwestor w Rzeszotarach chce wybudować ciąg rowerowo-pieszy wraz z drogą o pełnej nośności. Przy budowie drogi dochodzi jeszcze doświetlenie tej ulicy. Przy tej drodze wchodzi jeszcze pozwolenie wodno-prawne na zakrycie rowu. W tym momencie nie będziemy mieć powierzchni chłonnej, przerobienie wszystkich zjazdów, wpustów. Powiat doskonale zdaje sobie sprawę, że to jest wielomilionowe zadanie. O ile dobrze pamiętam w Dobrzejowie 300 metrów wybudowania kanalizacji deszczowej,

kosztowało nas te 300 metrów przykrycia kanalizacji około 700 tysięcy złotych. Przykrycie rowu to około 200-250 tysięcy i dochodzi do tego jeszcze koszt budowy chodnika. Za lampę trzeba liczyć 12 tysięcy złotych za punkt.

Mieszkanca Rzeszotar: panie wójt, my to wszystko rozumiemy o czym pan mówi. Natomiast ja mam obawy, że w momencie kiedy powstanie ta nowa droga to będzie jeszcze gorzej na Leśnej, bo będzie jeszcze większy ruch, a tam dzieci do szkoły chodzą. Nie wiem co się będzie działo jak zostanie z Leśną połączona ta druga droga równoległa do ulicy Wiejskiej.

Wójt: to nie jest temat, który odpychamy. Proszę o trochę cierpliwości, dajcie domknąć nam rozmowy na temat tej drogi, na wypowiedzenie się powiatu, co do modernizacji ulicy Wiejskiej.

Mieszkanca Rzeszotar: powiat odpisał, że po 2024 roku będziemy planować, ale wtedy trzeba mieć dokumentację, a nie dopiero planować dokumentację. Cudownie, że będzie szkoła, bo to dzieci będą tam miały świetne warunki do nauki tylko, żeby te dzieci bezpiecznie do tej szkoły dotarły. Zdrowia i życia, bezpieczeństwa mieszkańców nie można odkładać na lata przyszłe.

Wójt: ma pani sto procent racji, tylko jeszcze raz podkreślam my mamy swoje zadania, jakim jest chociażby zapewnienie warunków godnych do nauki, jesteśmy na etapie planowania budżetu na 2024 rok, ja dzisiaj nie wiem ile będzie kosztować jeden kilowat prądu, ile będzie kosztować jeden kilowat grzewczy, nie wiem do końca jak się zamknie kwestia wynagrodzeń, nie wiem jak też zachowają się wszystkie podmioty, które świadczą nam usługi. Myślę, że po podwyżce płacy minimalnej znowu zacznie się moment renegeacji wszystkich kontraktów. Ja mogę obiecać tylko tyle, że przyłożymy się jak najbardziej i damy wszystko z siebie, aby znaleźć te środki zarówno tutaj, jak i w innych miejscowościach. Zaczął się proces, który mnie w jakimś stopniu cieszy i porównałbym go do procesu budowy kanalizacji. Jak w pierwszych miejscowościach takich jak Mikowice i Siedliska powstała kanalizacja i te pozostałe miejscowości pytały się, a kiedy u nas? My zaczęliśmy remonty i przebudowy dróg powiatowych, uważam że nie wystarczająco powiat zachował się przy wykorzystaniu firmy, która budowała fotowoltaikę w Dobrzejowie. Ten odcinek jest bardzo istotny i pytanie czy będzie to można traktować jako jedno wielkie rondo, jeżeli tak będzie to na pewno pierwszy etap bezpieczeństwa będzie spełniony.

Dawid Sokołowski - przedstawiciel Stowarzyszenia Mieszkańców Gminy Miłkowice: nie cały rok temu na portalu tu.Legnica udzielił pan wywiadu i wtedy powiedział pan, gdy mieszkańcy protestowali, że ich działanie to głupota i lenistwo. Dla mnie głupotą i lenistwem jest odwracanie się plecami na potrzeby mieszkańców jak progi zwalniające, budowa chodnika, oświetlenie i oddawanie naszego majątku za bezcen. Jak panu nie wstyd, panie wójt.

Wójt: za bezcen oddaję majątek? A może pan przytoczyć przykłady?

Dawid Sokołowski - zapłacenie kary Polskiemu Związkowi Działkowców - dwa miliony dwieście, a następnie dzierżawa za pięć groszy inwestorowi lub przedszkole.

Wójt: (przy mapie) ja nie wiem czy to nie powinno mieć tak naprawdę odbicia w sądzie cywilnym, to co pan tutaj podał, bo pan bredzi.

Dawid Sokołowski: mam zdjęcia artykułu.

Wójt: jeżeli chodzi o odszkodowanie dla działkowców to w tym miejscu mamy pięć i pół hektara gruntów. Jeżeli grunt ma inne przeznaczenie w miejscowym planie niż teren ogrodów działkowych, ustawa o ogrodach działkowych mówi wyraźnie, że umowa użytkowania wieczystego, czyli też ułomna forma własności może być skrócona na dwa sposoby. Jeden do czego doszliśmy z PZD zakupienie dwóch hektarów gruntów za odszkodowanie. Pierwsze odszkodowanie mówi o odszkodowaniu dla PZD, drugie odszkodowanie jest wartością dla samych działkowców. Jeżeli chodzi o wydzierżawienie gruntu, wydzierżawiłem dlatego ten grunt, że pod koniec roku spodziewamy się przetargu dla firmy, która obsługuje logistycznie firmę KNAUF, tu jest planowana siedziba. Co do wydzierżawienia tych kolejnych siedmiu hektarów w procesie komunalizacyjnym udowodniłem wojewodzie dolnośląskiemu, że cały obszar tj. dwadzieścia osiem hektarów ogrodów działkowych należą się gminie Miłkowice na dzień 27 maja 1990 roku. U schyłku 1990 roku została podpisana umowa z PZD na 99 lat. Ja nie mam nic przeciwko związkowi działkowców, ale jest jedna kwestia, jeżeli z mocy prawa PZD funkcjonuje na naszym gruncie, który został nam oddany dwa, trzy lata temu przy weryfikacji przez obecnego wojewodę dolnośląskiego i (PZD) jako organizacja funkcjonująca na naszym gruncie nie płaci nam nic i składa deklarację 0 zł podatku to coś jest nie tak. Popatrzmy też na lokalizację, są to grunty niskich klas w miejscowym planie od wielu lat pod przemysł. Pojawiła się luka. I teraz pan mówi, że ja narażam. Ja właśnie chcę zarobić, dla pana i dla obecnych tutaj, na tym gruncie ponad milion złotych, czyli odzyskaliśmy, zainwestowaliśmy nasze pieniądze, a teraz chcemy coś na tym zarobić, chcemy ściągnąć pracodawcę, podatnika i chcemy tak naprawdę uruchomić ten teren. Co do dzierżawy siedmiu hektarów to w ramach negocjacji przy komunalizacji Polski Związek Działkowców oddał nam ten grunt bez odszkodowania. Z panią prezes PZD Elżbietą Dziejcz doszliśmy do porozumienia, tak samo jak grunty po ogrodach działkowych w Miłkowicach, zostały nam przekazane nieodpłatnie. Dzisiaj chociażby zlokalizowanie policji, z którą pan też miał dużo wspólnego zawodowo, odbywa się na gruntach, które skomunalizowałem, czyli udowodniłem wojewodzie, że należą się gminie od lat 90-tych. Pieniądz czyni cuda. Na początku był opór, a jak wyłożyliśmy kasę na stół to nagle nie ma problemu. Dla mnie jest to istotne, bo na tym gruncie do uruchomienia tego terenu jest uzgodnienie widoczne w miejscowym planie z Dolnośląską Służbą Dróg i Kolei dla skrzyżowania zarówno obsługującego firmę 7R, jak i tych gruntów, które znajdują się przy terenach ogrodów działkowych. I to skrzyżowanie przy trasie GP (głównej przyspieszonej) może się być umiejscowione - min. 800 metrów.

Co do wypowiedzi, powiem panu tak (do D. Sokołowskiego) nie znoszę głupoty, walczę z tym całe życie i mam nadzieję, że kiedyś mi się uda wygrać, a jeżeli ktoś wpiera w różnych portalach społecznościowych, że powstanie śmietnisko, żeby powstało wysypisko to musi być auto spalarnia, musi być takie zadanie ujęte w wojewódzkim planie gospodarki odpadami.

Dwa punkty w naszej okolicy, nie na terenie naszej gminy, są objęte takim planem, jeden znajduje się pomiędzy LPGK a WPECem. Z tego, co wiem, miasto Legnica złożyło wniosek o wskazanie i moja odpowiedź kierowana była w tym kierunku, natomiast nie ma żadnych gwarancji finansowych i tak to nas czeka. Za kilka lat też informuję wszystkich mieszkańców Rzeszotar, Dobrzejowa i gminy Miłkowice wypełni się kwatera nr 2 na LPGK i to jest problem dla nas, bo my tutaj co roku dyskutujemy nad wysokością taryf za odpady i przyjdzie nam wozić odpady do Lubawki albo gdzieś daleko. Nie ma chyba lepiej położonego układu ciepłowniczego do odprowadzania. Ktoś mówił, że w Rzeszotarach ma być spalarnia odpadów, a co z tą energią z Rzeszotar zrobić, jak ją rozdysponować. Drugi punkt znajduje się w Lubinie. Proszę nie traktować mojej wypowiedzi jako osoby, która jest za albo jest przeciw, ja powiem tylko tak, że wszystko się zmienia, spojrzenie na odpady będzie musiało być zupełnie inne. My płacimy krocie za składowanie odpadów i na tym zamknę wypowiedź. Kwestia bezpieczeństwa, spowalnicz czy chodnik, ja mogę się odnosić do takich zadań pozytywnie, jeżeli pozwalają na to finanse. To nie jest kwestia niechęci, że ja kogoś nie lubię, że ja mam kwestie wniosków publicznych gdzieś tam daleko w poważaniu. Krawiec tak kraje, jak mu materiału staje. Nie na wszystkich drogach można też zastosować ograniczenia w postaci spowalniczy. Powiat nie pozwala na progi zwalniające, jeżeli chodzi o drogi powiatowe. Zgodzili się na szykany i wyniesienia. Co do chodników, które w większości znajdują się przy drogach powiatowych to jeszcze raz zadam to pytanie, bo ono jest kierowane do mnie od ponad ośmiu lat. Ja jestem wójtem gminy Miłkowice, ale dlaczego tak naprawdę nie jest to pytanie zadawane wobec zarządcy powiatu legnickiego. Siedzi tutaj radny Musiał, chodziło o kawałek chodnika w miejscowości Bobrów i on jest żywym świadkiem tego, jak mieszkańcy się postavili, to samo w Jezierzanach i zaczęli walczyć z powiatem o swoje prawa. Niech państwo postawią się w naszej sytuacji. Wchodzimy w temat środowiskowy, rozkłada nam się oczyszczalnia, rozkładają nam się szkoły, nie mieliśmy przedszkoli. Za chwilę będziemy mieć rozstrzygnięcia, co do dużej ilości dróg lokalnych, będzie najprawdopodobniej około ośmiu naszych dróg do remontu. Ja nie jestem w stanie tak podzielić budżetu, naprawdę rozwiązuję problemy jakich Salomon by nie ruszył, tak mi się wydaje, wspólnie z radą i to jest trudne, niech pan uwierzy. Cieszę się mimo, że nie wszyscy są zadowoleni, że trafiają nam się nowi podatnicy, bo ja jeszcze raz podkreślę zdanie, które mówię na każdym zebraniu: bez dużego podatnika, my się po prostu nie utrzymamy. Czy państwo sobie zdają sprawę ile kosztuje koszt jednostkowy odprowadzania odpadów komunalnych, my mamy podatek śmieciowy na wysokości 35 zł, ale realny koszt to jest około 48-49 zł. Czy ktoś zadaje sobie pytanie ile kosztuje całość zaopatrzenia w wodę i odprowadzania ścieków, tutaj już jesteśmy związani taryfą i rada nie decyduje o jej wysokości. Rada już dopłaca grubo ponad milion. Ja muszę na to wszystko patrzeć, a chciałbym tylko budować. Budowałem mosty, budowałem przedszkola, zrobiłem projekt szkoły, w szkole się wychowałem natomiast nigdy jej nie budowałem. Robimy drogi, oświetlenie, staramy się pomagać klubom sportowym tak jak możemy. Bez dużego podatnika nie wygramy. I to co się dzisiaj dzieje na Rzeszotarach, chociaż ta propozycja budzi duże obawy. Zaczyna się to od elementu najbardziej dostępnego dla mieszkańca - drogi, poprawy bezpieczeństwa. Daję słowo, że zrobię wszystko, żeby pojawiło się tam bezpieczeństwo.

Mieszkancka dodała, żeby pamiętać o ulicy Wiejskiej.

Wójt: nie chcę ograniczać ruchu na ulicy Wiejskiej, ale jeżeli będę miał informację, że ta droga jest już budowana, wtedy będę się starał zmienić organizację ruchu i uczynić tą drogę jednokierunkową z zabezpieczeniem pasa dla rowerów, dla pieszych. Za odcinek chodnika od szkoły do dworca my zapłaciliśmy. Był to warunek by zapewnić dojazd do dworca albo przystanek nie będzie użytkowany. Ciągłe toczy się gra o tzw. miejsca parkingowe, bo kolej nie chce nam użyczyć części ulicy Kolejowej. Bezpieczeństwo w Rzeszotarach jest cały czas na uwadze. Bezpieczeństwo wychowania przedszkolnego, jest to bezpieczeństwo dla budżetu, bo nie płacimy za te dzieci miastu Legnica, dlatego dzisiaj możemy inwestować w szkołę. Następnie zakup wozu bojowego dla OSP. Inwestujemy w projekt przebudowy dróg powiatowych. Radny Turczył pytał dlaczego nie remontujemy drogi od Studnicy, powiedziałem mu, że liczę na to, że wykona to inwestor fotowoltaiki w Siedliskach.

Mieszkanaka Rzeszotar: zapytała o inwestora fotowoltaiki, który robi nakładkę od Dobrzejowa.

Wójt odpowiedział, że powiat nie wykorzystał w pełni możliwości egzekwowania prac drogowych od inwestora. Również Jakuszów został skrzywdzony w ramach dostaw materiałów na farmy fotowoltaiczne.

Mieszkanaka Rzeszotar zapytała w jakim terminie inwestor wybuduje drogę, o której wójt mówi?

Wójt: mamy nacisk bardzo mocny, żeby jak najszybciej przystąpić do inwestycji, projekt jest prawie gotowy, trwają uzgodnienia. Wójt potwierdził, że będzie to również droga dla samochodów ciężarowych.

Mieszkanaka Rzeszotar : stąd też prośba, jeżeli ma to być w jak najszybszym terminie i dla ciężarówek i dla ciężkiego transportu, proszę o chodnik na ulicy Leśnej i Wiejskiej, bo to jest niezbędne.

Wójt: Pytanie do dyrektora co do nowego pozwolenia wodno-prawnego na zrzut ścieków na Dobrzejowie, czy tam dojeżdżają podmioty spoza naszej gminy, bo ja twierdzą, że w pozwoleniu możemy obsługiwać tylko nasze ścieki.

Dyrektor GZGK Marcin Pawlak: to wszystko zależy od miesiąca kwietnia tego roku i aglomeracji. My jesteśmy w aglomeracji dwóch tysięcy RLM, gdzie jesteśmy określani wskaźnikami zanieczyszczeń. Jesteśmy też odpowiedzialni za odbieranie ścieków bezodpornych z terenu naszej gminy od naszych mieszkańców i to wykonujemy. Natomiast, jeżeli chodzi o aglomeracje powyżej dziesięciu tysięcy, a taką aglomeracją jest Legnica nie odbieramy ścieków z tamtych terenów, wypowiedziałem umowę.

Radny Musiał: czy tam jest zaplanowany zrzut i od kiedy?

Dyrektor GZGK Marcin Pawlak: odpowiadając na pytanie, tak zrzut jest robiony zgodnie z pozwoleniem wodno-prawnym dla mieszkańców naszej gminy i przez firmy, które mają podpisane z nami umowy.

Mieszkanca powiedziała, że kontrolujemy tylko zrzut, ale nie wiemy skąd są te ścieki, bo te firmy działają też na innych gminach.

Dyrektor GZGK Marcin Pawlak: jeżeli firma wozi ścieki z terenu naszej gminy to wozi je do Legnicy albo Złotoryi.

Mieszkanca spytała jak pan to monitoruje?

Dyrektor GZGK Marcin Pawlak: tylko i wyłącznie na słowo i kamerą, która złapie każdy obcy samochód. Natomiast, jeżeli państwo macie takie informacje, że firmy te próbują nas oszukać to przyjrzę się temu.

Mieszkaniec Rzeszotar: wiecie ile metrów sześciennych wypompowane jest od naszych mieszkańców.

Sekretarz: jest tam ilość wypompowywanych, zrzucanych ścieków i można to porównać do sprawozdań.

Dyrektor GZGK Marcin Pawlak: jeżeli mają państwo takie bezpośrednią uwagę i wiedzę to, że ktoś na próbuje oszukać to proszę o informację.

Mieszkaniec Rzeszotar: chodzi o doliczenie się tego.

Wójt: jesteśmy w bardzo ciekawym momencie i poprosiliśmy naszych mieszkańców, którzy nie są podpięci pod kanalizację o to, żeby nam deklarowali z jakich zbiorników korzystają, czy mają przydomową oczyszczalnię czy mają zbiorniki bezodpływowe, jakiego rodzaju, jakiej pojemności, jak często są opróżniane. I powiem tak, że część naszych mieszkańców jest na bakier z tematem, to my teraz ich stawiamy do pionu, bo pytamy się jeżeli ktoś pobiera dziesięć tysięcy metrów sześciennych wody to powinien mieć około 8 metrów ścieków miesięcznie. Proszę nam udowodnić w postaci faktur, zleceń, gdzie te ścieki lądują. Tak więc ta ilość ścieków co ląduje na Dobrzejowie to jest dużo za mało z tego co powinno być. Ta sytuacja działa też w tym pozwoleniu wodno-prawnym odwrotnie - ścieki z terenu gminy nie mogą być wywożone poza gminę.

Mieszkanca Rzeszotar: dla nas problemem są ścieki z innych miejscowości.

Wójt : innych niż z miejscowości naszej gminy nie może być.

Mieszkanca Rzeszotar: panie wójtce, walczyliśmy, był problem RMC w Rzeszotarach, pan bardzo lobbował, żeby to powstało. Złożyła fundacja Agro do SKO odwołanie czy może pan coś powiedzieć na temat tej decyzji?

Wójt: decyzja została uchylona, z tego co mi wiadomo inwestor rozpoczyna procedurę odwoławczą.

Mieszkanca Rzeszotar: a dlaczego została uchylona?

Wójt: z błędów proceduralnych, częściowo po naszej stronie, jak i wynika to warunkowości decyzji środowiskowej raportu. To jest bardzo widoczne dla przebiegu tras drogowych:

wariant pierwszy drogi, drugi, trzeci, czwarty. Tu mamy w tym przypadku jedną działkę, tu żadnej wariantowości być nie może, ale taka jest opinia RDOŚ między innymi plus mamy komórkę terminową w interpretacji prawa ochrony środowiska, mu korzystaliśmy z kpa i termin został inny wyznaczony.

Mieszkanca Rzeszotar: czy radni czytali tę decyzję, bo wcześniej jak zadawałam pytania na zebraniu w Rzeszotarach pan Tomir twierdził, że on doskonale wie, pan Gładysz również twierdził, że doskonale zna tę decyzję, natomiast SKO wytknęło 32 strony różnych błędów. Chciałbym, żeby pan przedstawił radzie jakie błędy były popełnione. Pan podpisywał tę decyzję i pan wydał pozwolenie.

Wójt: ja się tego nie wypieram, firma przystępuje do sporządzenia prawidłowego raportu, natomiast w kwestiach zachowania terminu to procedura rusza od nowa.

Mieszkanca Rzeszotar: a o nas pan mówił, że jesteście głupi i leniwi.

Wójt: nie, mówię o osobach, które twierdzą, że będzie wybudowana spalarnia.

Radny Kajpust: pan powiedział, że ogródki, użytkowane przez działkowców były użytkowane niezgodnie z przeznaczeniem w miejscowym planie, to mieliśmy idealny argument do tego, żeby im tego odszkodowania nie wypłacać.

Sekretarz: jest to argument do likwidacji. Jeśli plan jest przeznaczony pod coś innego niż ogrody działkowe to wtedy jest prawna możliwość likwidacji.

Radny Kajpust: a nie mogliśmy im zaproponować innego terenu zamiennie?

Sekretarz: musiałyby to być teren, który jest przygotowany do ogrodów działkowych, czyli alejki, woda, kanalizacja, ogrodzenie. Przygotowanie takiego terenu jest dużo droższe niż wypłata odszkodowania.

Na tym obrady sześćdziesiątej trzeciej sesji Rady Gminy Miłkowice w dniu 25 września 2023 roku zostały zakończone po wyczerpaniu porządku obrad. Obrady zamknięto o godzinie 11:43.

Protokół sporządziła:

Anna Pytlak



PRZEWODNICZĄCY
RADY GMINY MIŁKOWICE

Tadeusz Gładysz

... ..

... ..

... ..

... ..

... ..

... ..

... ..

... ..

... ..



... ..